

Julian Warzecha

Saul - wybrany, odrzucony i zniesławiony

Collectanea Theologica 64/4, 23-30

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIAN WARZECHA SAC, OLTARZEW

SAUL – WYBRANY, ODRZUCONY I ZNIESŁAWIONY

Saul funkcjonuje w tradycji jako tragiczna i negatywna postać. Czytelnik, który by o tym nie wiedział, nie mógłby się spodziewać – po lekturze 1 Sm 9-11 – iż pierwszy król zjednoczonego Izraela zostanie odrzucony. I choć redaktor dalszych dziejów Saula przytacza pewne racje tego odrzucenia, to jednak pozostawia on „czytelnika z uczuciem pewnej bezradności. Stawia człowieka wobec nieubłaganych Boskich wyroków”¹.

Warto więc spojrzeć jeszcze raz na postać pierwszego króla, uwzględniając bardziej jego zasługi dla rodzącej się monarchii w Izraelu, oraz – biorąc pod uwagę tendencje polityczne i teologiczne redaktora opowiadań – spróbować go nieco zrehabilitować. Będzie to zasadniczo spojrzenie synchroniczne, uwzględniające aktualny stan tekstu. Idąc więc za kolejnością opowiadań, zastanowimy się najpierw nad wyborem Saula na króla (1), następnie zanalizujemy wzmianki o jego niewiernościach, które stały się powodem jego odrzucenia (2) i wreszcie spróbujemy dokonać jego oceny – trochę go rehabilitującej (3).

1. Wybór Saula na króla

Saul pochodzi z plemienia Beniamina. Było ono najmniejsze (9,21), ale zajmowało centralną część Kanaanu.

Relacja podkreśla wysoki wzrost i urodę Saula (9,2; 10,23n). Okazją do jego spotkania z Samuelem jest zgubienie osłic ojca, Kisza. Poszukując ich dłuższy czas, Saul chce wracać do ojca, by nie spowodować jego zmartwienia (9,5). Wskazuje to na jego troskę i wrażliwość. Trafia jednak do męża Bożego (9,6), nazywanego „widzącym” (9,9). Wcześniej jednak Saul pomyślał o podarku, który mogliby złożyć owemu człowiekowi (9,7), co świadczy o jego szlachetności.

Zwrot w opowiadaniu następuje przy studni (9,11-13; por. Rdz 29,2; Wj 2,15nn)². Saul wie już, gdzie szukać Widzącego. Bóg zaś uprzedził Samuela, iż ma namaścić przyszłego władcę (9,15n) i wskazał mu swego wybranego (9,17). Bóg podał mu też zadanie tego, kogo ma namaścić. Ma on wybawić (*js'* – 9,16) Izraela z rąk Filistynów i rządzić (*'sr* – 9,17) nim.

Następuje spotkanie Saula z Samuelem, który go zapewnia o od-

¹ A. L ä p p l e, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii* (tł. z: *Biblische Verkündigung in der Zeitwende*. München), Kraków 1977, s. 276.

² Por. R. A l t e r, *L'arte della narrativa biblica* (tł. wł. z: *The Art of Biblical Narrativ*, New York 1981), Brescia 1990, s. 71-77.

nalezieniu oślic. Wypowiada też prorok niezrozumiałe i zawstydzające go zdanie (19), na które Saul reaguje odpowiedzią pełną skromności: „Czyż ja nie jestem Beniaminitą – z jednego z najmniejszych pokoleń izraelskich, a ród mój czyż nie jest najniższy ze wszystkich rodów pokolenia Beniamina?” (1 Sm 9,21; por. Sdz 6,15; 1 Sm 16, 11). Jest to zarazem jego – może nie całkiem świadome – zastrzeżenie wobec czekających go zadań.

Z kolei Saul uczestniczy w uczcie wraz z Samuelem i około trzydziestoma gośćmi. Po przespanej nocy Samuel, na osobności, wypowiada do Saula zagadkowe, ale teologicznie bardzo interesujące zdanie: „Zatrzymaj się teraz, bym ci oznajmił (dosł. „dał usłyszeć” – *asmi'aka*) słowo Boże” (9,27). A więc powołanie jako szczególne doświadczenie słowa Bożego³.

W rzeczywistości nie przekazuje wszakże tego słowa na sposób typowo prorocki (przy użyciu formuły posłańca), lecz opowiada (zapowiada), co Bóg chce z nim uczynić. Namaszcza go olejem, całuje i mówi: „Czyż nie namaścił cię Jahwe na wodza (*nagid*) nad swoim dziedzictwem?” (10,1). LXX poszerza ten tekst, powtarzając właściwie zadanie Saula zapowiedziane w 9,16n.

Następuje zapowiedź kilku znaków (10,3-7). Wśród nich godne szczególnej uwagi jest opanowanie (*slh*) Saula przez ducha (10,6; por. 10,10; 11,6), które go uczyni innym człowiekiem. Bog upewnia go o swojej pomocy (10,7). Samuel rozstaje się z nim, wysyłając go do działania i zapowiadając złożenie ofiar po siedmiu dniach i stosowne pouczenie (por. 13,7nn).

Znaki spełniły się tego samego dnia i zmieniło się serce Saula (10,9). Znalazłszy się w gromadzie proroków, Saul prorokował z nimi (10,12)⁴.

Boży wybór Saula zostaje następnie potwierdzony aklamacją ludu w Mispa (1 Sm 10,17-27)⁵. Samuel zwołuje lud, by poprzez losowanie wskazać tego, kogo Bóg wybrał. Jest godne uwagi, iż Saul nie był obecny wśród zgromadzonych, gdy los padł na niego. Kolejny to znak jego skromności. Gdy zaś synowie Beliala wzgardzili nim, on na to nie zważał.

Według dalszego opowiadania (11,1-15) Saul jest znów przy swoich wolać i tam zastaje go wezwanie do pomocy mieszkańcom Jabesz w Gileadzie. Na sugestię ludu, by zemścić się na tych, którzy wątpili w jego umiejętności Saul odpowiada: „W tym dniu nikt nie umrze, gdyż dzisiaj sprawił Pan, że Izraelici zwyciężyli” (11,13). Obce więc są Saulowi myśli o odwecie. Przeciwnie – zwycięstwo przypisuje Bogu.

³ Por. C.M. Martini, w: tenże i A. Vanhoye, *Bibbia e vocazione*, Brescia 1983³, s. 16n.

⁴ Zob. J. Sturdy, *The Original Meaning of «Is Saul also among the Prophets?»*, VT 20(1970) 206-213.

⁵ Pierwotnie była to odrębna relacja o wybraniu pierwszego króla. Podobnie niezależne było też następne opowiadanie (11,1-15). Zostały one, wraz z 10,1-16, złączone w całość przez redaktora (narratora). Dokładniej pisze o tym V. Fritz, *Die Deutungen des Königtum Sauls in den Überlieferungen von seiner Entstehung 1 Sam 9-11*. ZAW 88(1976)346-362. Zob. też L. Stachowiak, *Saul a Dawid na tle genezy monarchii izraelskiej*, STV (1988) nr 1, s. 15-35.

Ta długa, skomponowana z wielu tradycji, relacja akcentuje zatem niezwykle zalety Saula: jego wzrost, piękno, szlachetność, skromność i prostolinijność. Z drugiej strony wypukła wolny wybór Boga⁶.

2. Niewierność i odrzucenie Saula

Dotychczasowe relacje uwydatniały wybitne przymioty Saula. Chciałoby się powiedzieć po ludzku – ze všech miar nadaje się on na króla.

W dalszy tok opowiadań zostaje jednak włączone przemówienie Samuela (r. 12), które zdaje się podważać poprzednio dokonany – przez Boga! – wybór i sprowadza całe wydarzenie jakby tylko do dopustu Bożego. Nie odrzuca ono całkowicie królestwa, ale uzależnia je od zachowania się króla i podwładnych (12,14n)⁷. Rzecz jasna – „cierpi” na tym i sama postać Saula, choć nie jest on tu wyraźnie wspomniany.

Jednocześnie życzliwa Saulowi relacja zaczyna odtąd nabierać zabarwienia niechęci. Dalsze opowiadania przedstawiają wprawdzie osiągnięcia Saula (1 Sm 13n), wypuklając jednak jego niewierności i słabości⁸.

Pierwsza z takich niewierności związana jest ze złożeniem ofiary przez Saula, który nie mógł się doczekać na Samuela⁹. Zdaje się, iż Samuel nie dotrzymał terminu: „Siedem dni czekał... Samuel nie przychodził jednak do Gilgal, dlatego odchodził lud od Saula” (13,8). W groźnej sytuacji decyduje się Saul złożyć ofiarę. Wtedy przychodzi Samuel i wypowiada bezlitosny wyrok: „Popełniłeś błąd. Gdybyś zachował przykazanie (*miswah*) Pana, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Jahwe twoje panowanie... A teraz panowanie twoje nie ostoi się. Jahwe wyszukał sobie człowieka według swego serca...” (13,13n).

Na czym polegała wina Saula? Przecież Samuel nie przestrzegał go, by nie składał sam ofiary! Nie uprzedził go też o takiej strasznej konsekwencji. Saul wdarł się w kompetencje zastrzeżone kapłanowi? Przecież np. Salomon składał ofiary (1 Krl 8,62nn), podobnie też Dawid (2 Sm 6,17-19). Bóg odrzuca go też zaraz po pierwszym przestępstwie. Nie ma tu wprawdzie słowa „odrzucił” (*m's*), jak po drugim występku (15,26), ale wzmianka o wyszukaniu przez Boga innego człowieka (13,14) zdaje się na to wskazywać. Dawidowi zaś wybaczają Bóg wiele błędów. Czy więc nie widać w tym tendencyjności redaktora?

Ale jakaś myśl tu jest, mimo wyolbrzymienia winy Saula. Jaka? Autor kilka razy używa słów „przykazanie”, „nakazał”, chociaż o żadnym przykazaniu wcześniej nie było mowy. Może więc chodziło – oprócz braku posłuszeństwa – o próbę wdarcia się w Boże prerogatywy, których

⁶ Ten aspekt opowiadań o Saulu uwydatnia T. E. Fretheim, *Divine Foreknowledge, Divine Constancy, and the Rejection of Saul's Kingship*, CBQ 47(1985) 595-602.

⁷ Por. B. Peckham, *The Deuteronomistic History of Saul and David*, ZAW 97(1985)190-210, zwł. 205n.

⁸ Zob. B.Z. Luria, *The Kingship of Saul*, Bet Mikra 37(1991-2)24-31.

⁹ Zob. G. Bettenzoli, *Samuel und Saul in geschichtlicher und theologischer Auffassung*, ZAW 98(1986)338-351.

rzecznikiem jest Samuel? Saul nie żałował poza tym – jak Dawid – tak szczerze swego błędu. Mimo to wrażenie z tego epizodu pozostaje takie, jak gdyby Samuel czy raczej redaktor czekał lub nawet czyhał na potknięcie Saula. Gdzie indziej wszakże jest powiedziane, że odrzucenie Saula smuciło Samuela (15,11n).

Dalsze opowiadania mówią o zwycięstwie Saula nad Filistynami i wyliczają wiele jego innych zwycięstw. Ma się więc wrażenie, jak gdyby redaktor „zapomniał” o napiętnowaniu Saula w 13,11-14. Być może – dał mu jeszcze szansę naprawy?

Szeroko opowiada jednak redaktor o innym błędzie Saula (r. 15). Po wojnie z Amalekitami, gdy lud zabrał część łupu, przeznaczonego na zniszczenie dla Jahwe (por. 15,18), Samuel mówi: „Czemu więc nie posłuchałeś głosu Jahwe? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Jahwe” (w. 19). Jest to zatem jakieś uleganie żądzy. Przede wszystkim zaś – brak posłuszeństwa Bogu. Intencja nie była zła – złożyć łup na ofiarę (15,21). Ale cel nie uświęca środków. Był to kompromis, którego Bóg nie tolerował: „Bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu” (w. 25). Ważniejsze jest posłuszeństwo Bogu (*kiszmo'a b'qol* – w.22) niż ofiary. Saul posłuchał jednak głosu ludu. Jego postępek przyrównany jest do bardzo poważnych przestępstw – wróżbiarstwa i bałwochwalstwa (23).

Saul przyznaje się do grzechu i żałuje go. Nie znajduje jednak – jak później Dawid – odpuszczenia. Boży wyrok jest nieodwołalny.

Redaktor – mimo krytycznego stosunku do Saula i sympatii dla Dawida – ma jednak pewne rozterki z odrzuceniem Saula. Stwierdza bowiem: „Odtąd już Samuel nie zobaczył Saula aż do chwili swej śmierci. Smucił się jednak, iż Pan pożałował¹⁰ tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem” (1 Sm 15,35).

3. Zasługi i rehabilitacja Saula

Możliwie obiektywna ocena Saula i zauważenie jego zasług wymaga krytycznego podejścia do relacji o jego panowaniu, zwłaszcza o jego związkach z Dawidem.

Przekazy o ustanowieniu pierwszego króla i jego panowaniu są dość obszerne, ale są szczególnego rodzaju. Najpierw rzuca się w oczy napięcie między tekstami dotyczącymi samego wprowadzenia monarchii. Z jednej strony uważa się, iż przejście do nowego ustroju jest zamachem na suwerenność Boga w Narodzie Wybranym (1 Sm 8; 12), co jednak autor interpretuje jako swoisty dopust Boży. Z drugiej zaś – opowiada spokojnie o namaszczeniu Saula przez Samuela, który nie objawia przy tym żadnych oporów wobec nowego ustroju i czyni to na polecenie Boga (1 Sm

¹⁰ Choć tu „żał” Boga odnosi się jednoznacznie do wyboru Saula, to podobne słowo (*nłm*) w 15,29 może się odnosić do Dawida: Bóg nie żałuje, iż go wybrał w miejsce Saula. Taką interpretację sugeruje T. E. F r e t h e i m, *Divine Foreknowledge. art. cyt.*, s. 598-602.

9,1-10,16). Istniały więc dwie tradycje¹¹ o wprowadzeniu monarchii, przy czym ta przychylna monarchii wydaje się starsza. Na początek opowiadań o Saulu i o ustanowieniu królestwa postawiona jest jednak tradycja antymonarchiczna. Ona też nadaje główny ton dalszym opowiadaniom – również tym, które relacjonują o funkcjonowaniu Saula jako króla. W tym kierunku zmierza także przemówienie Samuela (1 Sm 12)¹² i kilka wtrętów w dalsze opowiadania (1 Sm 13,7; 14,24-34; 15.11nn)¹³, stawiających Saula w złym świetle. Poza tym w dalszych opowiadaniach pierwszy król przedstawiany jest jako wysoce niezrównoważony psychicznie, prześladowający swego rywala, Dawida. W sumie więc Saul jest przedstawiony jako niegodny i nieodpowiedni, by pełnić dalej odpowiedzialny urząd (por. 16,14).

Nie ulega zatem wątpliwości, iż Saul jest przedstawiony jako postać kontrastowa (głównie przez Dtr 2), i to w dwu odniesieniach: w stosunku do tradycji „sędziów”, reprezentowanej przez proroka Samuela, czy szerzej – w stosunku do ruchu prorockiego w ogóle, i w stosunku do Dawida, z którym Deuteronomista wyraźnie sympatyzuje¹⁴. W tym drugim odniesieniu więc pełni Saul rolę tła, i to kontrastującego dla wyłaniającej się i stopniowo wznoszącej się postaci Dawida¹⁵.

Saul ma jednak swoje poważne osiągnięcia. Stolicą jego królestwa było Gibea¹⁶. Fakt, iż Saul tam właśnie ustanowił swoją stolicę, miał doniosłe konsekwencje. Było bowiem to miasto poniekąd jego własnością (jak później Jerozolima dla Dawida). Prawdopodobnie znajdowało się tam także sanktuarium. A więc łączyło w sobie to miasto funkcję stolicy politycznej z centrum kultowym (znów podobne pod tym względem do Jerozolimy). K.D. Schunck przypuszcza nawet – nie bez racji zresztą – że do swojej stolicy próbował Saul – choć bezskutecznie – przenieść Arkę Przymierza¹⁷.

Obok tego bardzo przemyślanego przedsięwzięcia Saula trzeba zauważyć inne jego działania, świadczące o jego zdolnościach organizacyjnych

¹¹ Jest to spostrzeżenie J. Wellhause na, które jest nadal podtrzymywane, ale ostatnio przenosi się akcent z tradycji na redakcję Dtr, wyróżniając dwa etapy takiej redakcji. Por. G. Bettenzoli, *Samuel und Saul*, art. cyt., s. 338n; B. Peckham, *The Deuteronomistic History*, art. cyt.

¹² Zob. L. Eslinger, *Into the Hands of the Living God* (JSOT SS 84 Bible and Literature Series 24), Sheffield 1989, s. 81-121.

¹³ Por. J. A. Soggin, *Storia d'Israele*, Brescia 1984, s. 86.

¹⁴ Por. R. Rendtorff, *Das Alte Testament. Eine Einführung*, Neukirchen-Vluyn 1985, s. 32.

¹⁵ Wywyższeniu Dawida służy także opowiadanie o jego namaszczeniu na króla (1 Sm 16,1-13) i o jego pojawieniu się na dworze Saula (16,14-23). Redaktorowi chodzi tu nie tylko o obronę Dawida przed zarzutami o wyeliminowanie Saula, lecz także o ukazanie, iż Dawid jest wybrany przez Boga i zdalny na króla. Dokładniej zob. T. Seidl, *Dawid statt Saul. Göttliche Legitimation und menschliche Kompetenz des Königs als Motive der Redaktion von 1 Sam 16-18*, ZAW 98(1986)39-56.

¹⁶ Zob. P.M. Arnold, *Gibeah: The Search for Biblical City* (JSOT SS 79), Sheffield 1990.

¹⁷ Por. K. D. Schunck, *König Saul – Etappen seines Weges zum Aufbau eines israelitischen Staates*, BZ NF 36(1992)195-206.

i dalekosiężnych planach, zmierzających do utworzenia silnego państwa. Chodzi przede wszystkim o jego politykę względem Filistynów, którzy byli największym zagrożeniem powstającego państwa.

Po klęsce plemion izraelskich pod Afek, Filistyni kontrolowali praktycznie całą Palestynę – poprzez obecność swoich wojsk w głównych punktach strategicznych na północy i na południu. O ich przewadze nad Izraelitami decydowała znajomość obróbki żelaza, wykorzystywana także dla celów militarnych. Filistyni skrzętnie strzegli tego swojego monopolu. Świadczy o tym dobitnie 1 Sm 13,9n: „W całej ziemi izraelskiej nie było [wtedy] żadnego kowala, dlatego, że mówili Filistyni: «Niech Izraelici nie sporządzają sobie mieczów i włóczni». Wszyscy Izraelici chodzili do Filistynów ostrzyć swój lemiesz, topór, siekierę lub motykę”. Wydaje się też dość prawdopodobne, iż Filistyni obciążali Izraelitów jakimiś dostawami i dokonywali grabieży (por. 1 Sm 13,17; 14,15; 23,1). Stawienie czoła takiemu przeciwnikowi wymagało niebywałych zdolności. Saulowi udało się jednak pokonać Filistynów i wyprzec ich z ważnych umocnień na północy (1 Sm 14,31.46), do których – za życia Saula – praktycznie nie udało się im powrócić, mimo wielu prób (por. 1 Sm 14,52; 18,6.27; 19,8)¹⁸. Świadczy to o śmiałych planach Saula, by rozbić system kontroli Filistynów nad Palestyną i umocnić samodzielność tworzącego się państwa.

Wszystko to wskazuje na zdolnego polityka, działającego konsekwentnie według dobrze obmyślonego planu.

Jaki był teren królestwa Saula? Wydaje się, iż nie tylko – jak się często uważa – obszar późniejszego Królestwa Północnego. Swobodne bowiem działania pierwszego króla na terenie Judy pozwalają przypuszczać, że to plemię też stanowiło – w jakimś sensie – część jego królestwa.

I wreszcie – co było powodem upadku Saula? Przekazy biblijne, będące wyrazem myślenia teologicznego, wskazują na niewierność Saula względem Boga. Na to głównie zwraca uwagę Deuteronomista. Nie negując, iż błędy Saula miały miejsce, trzeba szukać zarazem uwarunkowań politycznych. Odpowiedź jest bardzo prosta: powodem upadku Saula byli Filistyni. Czując się przez niego zagrożeni w swojej hegemonii na terenie Palestyny, zebrali wszystkie siły, by zmieść groźnego konkurenta. Saul ginie na wzgórzach Gilboa (1 Sm 31,8).

Uwydatniliśmy polityczne osiągnięcia Saula. Ale trzeba też spojrzeć krytycznie na teologiczną ocenę pierwszego króla. Jego bowiem sukcesy polityczne nie były kryterium oceny Saula dla redaktora. Wspomnieliśmy już o sympatiach Deuteronomisty dla dynastii Dawida. Takie podejście łączyło się – w jakimś stopniu – z traktowaniem Saula jako tła dla Dawida.

Uważna lektura opowiadań o Saulu i wyrastającym na jego tle Dawidzie zdaje się dawać inny – niż akcentowany tradycyjnie – klucz do zrozumienia dramatycznej postaci pierwszego króla. Chodzi mianowicie

¹⁸ Zob. D. E d e l m a n, *Saul's Rescue of Jabesh-Gilead*, ZAW 96(1984)195-209.

o ideę wybrania. Nie wykorzystywano jej dotąd – jak się wydaje – należycie¹⁹.

Saul jest wybrany, co autor ukazuje za pomocą namaszczenia przez Samuela i losowanie. Stwierdza też formalnie jego wybór (1 Sm 10,24) i pośrednio – mówiąc o odrzuceniu go przez Boga (słowo *m's* w 15,6 i 16,1 jako nawiązujące do wybrania)²⁰. O wyborze Dawida mówi jednak autor dużo częściej, i to z wyraźną emfazą. Już po pierwszej niewierności Samuel zawiadamia Saula: „Pan wyszukał (*hqs*) sobie człowieka według swego serca” (1 Sm 13,14). Po drugim błędzie i odrzuceniu Saula autor wstawia opowiadanie o wybraniu Dawida (16,1-13), w którym kilkakrotnie stwierdza jego wybór (16,8.9.10). Wybranie Dawida opisane też jest słowem *swh* (1 Sm 13,14; 2 Sm 6,21). Wzmianki o wybraniu Jeruzolimy, tak częste w 1 Krl, zwłaszcza 11,13.32.34 odnoszą się pośrednio do Dawida. Samo wylczenie wskazuje, iż dużo więcej mówi się – używając przy tym bogatego słownictwa – o wybraniu Dawida.

Pomijając więc sympatie redaktora dla Dawida i – co się z tym wiąże – pewną stronniczość w przedstawianiu Saula, trzeba jeszcze zauważyć pozycję i funkcję opowiadania o powołaniu Dawida (1 Sm 16,1-13). Nasuwa się bowiem w naturalny sposób pytanie: czy autor nie chciał zmitygować przez to opowiadanie surowej oceny pierwszego króla?²¹ Czy nie sugeruje on takiej lektury: Saul – choć niewierny – spełnił swoją rolę, a w jego miejsce Bóg wybrał Dawida? Zapewne chce też wyakcentować myśl, iż wybranie nie jest stanem niezależnym od postawy człowieka²². Nie chce jednak wyrokować o potępieniu pierwszego króla²³.

Wracając do zasług w sferze polityki, trzeba stwierdzić, iż dalekosiężne plany Saula w rozbudowie państwa oraz ich konsekwentna realizacja wskazują na wybitnego, mocnego polityka. Dramat jego końcowej klęski nie odbiera mu poniesionych zasług, choć zdaje się je zasłaniać. „Król Saul, zdolny dowódca wojska i polityk, uległ tej potędze, której początkowe odsunięcie umożliwiło mu w ogóle utworzenie państwa (...). Mimo to jednak nie upadł jego polityczny zamysł. Wkrótce bowiem podjął tę myśl król Dawid i doprowadził ją w szerszej mierze do pełnego sukcesu”²⁴.

Może autorzy dawnych opowiadań o początkach monarchii, a częściowo i deuteronomistyczni redaktorzy, mieli za mało dystansu, by

¹⁹ Ciekawa jest próba ukazania tego aspektu w przytaczanym już artykule T. E. Fretheim, *Divine Foreknowledge...* Tutaj jednak obieramy trochę inny kierunek rozumowania.

²⁰ Por. H. Wildberger, *m's verwerfen*, w: THAT I, kol. 886.

²¹ W tym kierunku zdają się iść rozważania M. Virona, *Gli inizi dell'ascesa di Davide (1 Sm 16,1-21)*. *Analisi narratologica*, RivBib 41(1993)257-291. Autor słusznie zauważa, iż redaktor nie musiał dzielić przedstawianych czasem trochę sprzecznych opinii. Pozostawienie napięć między nimi może nawet być celowe. Z punktu widzenia narratologicznego, linią łączącą opowiadania o Saulu/Dawidzie jest postęp w publicznym ukazywaniu przyszłego króla.

²² Por. H. D. Preuss, *Theologie des Alten Testaments*, Bd I, Stuttgart i in. 1991, s. 33.

²³ Por. J. Łach, *Księgi Samuela* (PSST IV,1), Poznań-Warszawa 1973, s. 201n.

²⁴ K. D. Schunk, *König Saul*, dz. cyt., s. 206.

sprawiedliwie i obiektywnie ocenić zasługi pierwszego i drugiego króla? Objęcie bowiem władzy przez Dawida, pochodzącego z innego plemienia, wymagało odpowiedniego usprawiedliwienia. Najprostszym sposobem było – obok podkreślenia Bożego wybrania Dawida – wyolbrzymienie błędów i słabości jego rywala – Saula²⁵.

Wydaje się więc, iż pierwszy król w Izraelu zasługuje na więcej uznania i sympatii, niż mu to okazali autorzy biblijni. Nie można bowiem dramatu Saula wyjaśniać tylko jego niewiernością. Jest ona – co prawda – niewątpliwa. Sam jednak Deuteronomista, choć posługuje się głównie zasadą odpłaty w wyjaśnianiu wydarzeń, zdaje się podsuwać także inny czynnik, mianowicie Boży wybór, który nie jest zależny od zasług człowieka. Od człowieka zależy natomiast podtrzymanie tego wyboru. Sprowadzanie dziejów Saula i Dawida do płaszczyzny wierności i niewierności, czyli ostatecznie do zasady odpłaty byłoby dużym uproszczeniem. Takiego uproszczenia uniknął już, choć niezupełnie, ostatni redaktor opowiadań o pierwszym królu Izraela. Pewien moment zniesławienia w jego przedstawianiu, mimo aluzji do idei wybrania, zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości²⁶.

SAUL – ERWÄHLT, VERSTÖSST UND ANGESCHWÄRZT

In den biblischen Erzählungen ist Saul vorgestellt als eine tragische Figur. Er wurde nicht nur erwählt, sondern auch verworfen, weil er den Befehlen des Herrn nicht gehorsam war.

Im Aufsatz wird versucht, die Begabungen sowie politische Pläne und Leistungen des ersten Königs zu zeigen. Auf der anderen Seite wird bemerkt, dass die von den Deuteronomisten redigierten Erzählungen über Saul und David den zweiten bevorzugen. Es wäre aber falsch, die Geschichte Sauls und Davids als die Geschichte der Untreue des ersten und der Treue des zweiten zu erklären. So eine Vereinfachung war sogar den Deuteronomisten fremd. Sie betonen zwar Erwählung beider Könige, aber viel mehr des Sohnes Jesse.

Der Verfasser kommt zum Schluss, dass Saul mehr positiv gesehen werden soll.

²⁵ Zob. H. Donner, *Die Verwerfung des Königs Saul*, Wiesbaden 1983.

²⁶ Tę swoistą „pretensję” do redaktora za tendencyjne przedstawienie napięć między Saulem i Dawidem może łagodzić świeży artykuł R. B. L a w t o n, *Saul, Jonatan and the «Son of Jesse»*, JSOT 58(1993) 35-46. Autor ukazuje w nim, iż między Saulem i Dawidem istniała żywa, ojcowsko-synowska więź – mimo że czyhał nieraz na życie Dawida. Znamienne, że takiej więzi nie było między Saulem a jego synem Jonatanem. Uwydatnienie swoistej przyjaźni między Saulem i Dawidem służy jednak podkreśleniu prawa Dawida do następstwa po Saulu. Warto też w związku z tym zobaczyć F. L a n g l a m e t, *De «David, Fils de Jesse» au «Livre de Jonatan»*. *Deux éditions divergentes de l'«Ascension de David» en 1 Sam 16-2 Sam 1?*, RevBib 100(1993)321-357.